

O. PIOTR LISZKA CMF

Pontifical Faculty of Theology in Wrocław, Poland

e-mail: liszka.p@wp.pl

ORCID: 0000-0003-4484-0768

DOI: 10.48224/COM-211-2020-16

Communio 40(2020)3, s. 16-38

REFLEKSJA TEOLOGICZNA NAD RÓŻNYMI ZNACZENIAMI TERMINU „NATURA”

THEOLOGICAL REFLECTION ON THE DIFFERENT MEANINGS OF THE TERM “NATURE”

Abstract

The main purpose of the article written by Fr. Piotr Liszka was to show that the term “nature” is ambiguous and to indicate its various meanings. It turns out that – both in dictionaries and in publications – the term is used in many different meanings. Two meanings are the most famous and popular: nature (cosmos, universe) and essence (specificity, features, properties, structure). All other meanings are of a minor nature and are not often used. Moreover, it has been revealed that in theology this issue appears more intensely, more commonly than in the natural sciences. This is due to the extension of the subject of reflection to the reality that exists outside the material universe. For the same reason, it is also possible to explain the causes and functioning of the various meanings of the term “nature” The problem discussed in the article clearly shows the question about “nature of nature”, in which the same word has two different meanings. The article is not limited to indicating texts that use different meanings of the term, but also indicates the meaning of this term in a given text based on the context. On this basis, a reflection has been made showing the possibility of new interpretations and the use of already known meanings over there, where they are only sensed, but have not been clearly written and published yet.

Keywords: Nature, theology, nature, cosmos, universe,

Streszczenie

Zasadniczym celem artykułu ks. Piotra Liszki jest wykazanie, że termin „natura” jest wieloznaczny oraz wskazanie na jego różne znaczenia. Okazuje się, że – zarówno w słownikach jak i w publikacjach – termin ten stosowany jest w wielu różnych znaczeniach. Najbardziej znane i popularne są dwa znaczenia: przyroda (kosmos, wszechświat) oraz istota (specyfika, cechy, właściwości, struktura). Wszelkie inne znaczenia mają charakter drugorzędny i nie są często stosowane. Ponadto, zostało wykazane, że w teologii zagadnienie to pojawia się z większą ostrością, bardziej powszechnie niż w naukach przyrodniczych. Wynika to z poszerzenia przedmiotu refleksji o rzeczywistość istniejącą poza wszechświatem materialnym. Z tego samego względu możliwe jest też wyjaśnienie przyczyn i sposobów funkcjonowania różnych znaczeń terminu „natura”. Poruszony w artykule problem wyraziście ukazuje pytanie o „naturę natury”, w którym to samo słowo ma dwa różne znaczenia. Artykuł nie ogranicza się jedynie do wskazania tekstów stosujących różne znaczenia tego terminu, lecz na podstawie kontekstu wskazuje na to, jakie jest znaczenie tego terminu w danym tekście. Na tej podstawie została dokonana refleksja ukazująca możliwość nowych interpretacji oraz zastosowania znanych już znaczeń tam, gdzie są one tylko wyczuwane, ale nie zostały jeszcze wyraźnie zapisane i opublikowane.

Słowa kluczowe: Natura, teologia, przyroda, kosmos, wszechświat,

Teologia jest to refleksja czyniona mocą rozumu i wiary, w świetle Objawienia. Termin „natura” ma wiele znaczeń, ale na ogół zakłada się, że natura to istota, specyfika, zbiór specyficznych właściwości, struktura, schemat. Teologia zajmuje się wielorakimi bytami, ale może zajmować się też naturą samego myślenia, poznawania. W tym kontekście wyróżnić trzeba tzw. „teologię naturalną”, która jest sposobem poznawania, opartym tylko na rozumie, bez światła łaski. Odróżnienie teologii „właściwej” od „naturalnej” inspirowane do pytania o naturę teologii, o jej specyfikę.

Rozpatrując wielorakie byty, teolog napotyka na drugie najważniejsze znaczenie terminu „natura”, wskazujące na byty stworzone (również duchowe), albo tylko na byty materialne: kosmos, przyroda. W takiej sytuacji pojawia się dwoistość. Tymczasem autorzy publikacji na ogół nie informują o tym, w jakim sensie

stosują termin „natura” Biorąc pod uwagę oba znaczenia, można zapytać o to, jaka jest „natura natury”, czyli jaka jest istota kosmosu, specyfika przyrody.

Artykuł zajmuje się znaczeniem terminu natura w tekstach teologicznych, aczkolwiek najpierw sięga do słowników, leksykonów i encyklopedii. Na konieczność badań nad różnymi znaczeniami tego terminu w tekstach teologicznych oraz odpowiednim uporządkowaniem tych znaczeń wskazuje chociażby fakt, że w „Słowniku Teologicznym” z 1985 roku treść hasła „natura” ograniczona została tylko do „natury ludzkiej”¹. Tymczasem „Mały Słownik Języka Polskiego” podaje sześć znaczeń: wszechświat, stan pierwotny nie zmieniony przez kulturę, przyroda, właściwości, istota i coś nie wytworzonego przez człowieka². Z kolei „Encyklopedia Katolicka” pod hasłem „Natura” (gr. physis, łac. natura) umieszcza informacje dotyczące przyrody, kosmosu, wszechświata. Oprócz tego są tam hasła „Natura czysta” oraz „Natura i łaska”, które dotyczą tylko człowieka³. Na uwagę zasługuje też hasło „Istota”, w którym znajduje się informacja, że w języku potocznym termin ten oznacza m.in. „tę oto konkretną naturę”⁴. Obok hasła „Istota” znajduje się tam również hasło „istota Najwyższa”, w zupełnie innym znaczeniu, w sensie realnego bytu o charakterze osobowym, który ma swoją specyfikę, czyli swoją naturę⁵.

1. Teologia „naturalna” i teologia właściwa

Problemy terminologiczne pojawiają się już w powiązaniu z terminami „teologia” i „teologia naturalna” Termin „teologia” naturalna” można rozumieć w kontekście rozumienia terminu

¹ Andrzej Zuberbier, *Słownik Teologiczny*, t. 1 A-N, Katowice 1985, s. 349-351.

² Zob. *Mały Słownik Języka Polskiego*, red. Stanisław Skorupka, Halina Auderska, Zofia Lempicka, Warszawa 1993, s. 432.

³ Zob. Zygmunt Hajduk, *Natura*, w: *Encyklopedia Katolicka*. T. XIII, kol. 805-806, Lublin 2009; Andrzej Pełczyński, *Natura czysta*, tamże, kol. 206-207; tenże, *Natura i łaska*, tamże, kol. 807-808.

⁴ Andrzej Maryniarczyk, *Istota*, *Encyklopedia Katolicka*. T. VII, Lublin 1997, kol. 537-540.

⁵ Zob. Henryk Zimoń, *Istota Najwyższa*, tamże, kol. 540-541.

„natura” w sensie „przyroda”, „wszechświat”, ale też w kontekście antropologii chrześcijańskiej, uwzględniającej w człowieku „naturę czystą” i łaskę, dzięki której pojawia się natura ludzka oświecona i uświęcona łaską. W pierwszym ujęciu termin „teologia” naturalna” to refleksja ograniczona tylko do wszechświata. W drugim takim ujęciu „teologia naturalna” to refleksja rozumu ludzkiego czyniona przez człowieka czystym rozumem ludzkim, bez pomocy łaski. Natomiast teologia właściwa to refleksja rozumu ludzkiego oświeconego łaską, zajmuje się treściami objawionymi, przede wszystkim Bogiem, a wtórnie stworzeniami.

Warto zwrócić uwagę na to, że w kontekście rozumienia natury jako istoty rzeczy, to co nosi nazwę „teologia naturalna” powinno nosić nazwę „teologia niewłaściwa” czyli „teologia nienaturalna” albo „pseudo-teologia. Termin „teologia naturalna” powinien przysługiwać teologii w sensie ścisłym. W efekcie dwojakiemu rozumieniu terminu „natura”, refleksja czyniona tylko przez naturę ludzką bez pomocy łaski odpowiednio jest naturalna i nienaturalna. Z tego wynika, że wieloznaczność terminu „natura” powoduje też zamieszanie związane z nazwami oraz sensem różnych teologii. Okazuje się, że język nie zawsze podlega prawom logiki. Tworzone są tzw. terminy techniczne, które bywają stosowane do czegoś zupełnie innego niż oznaczają dosłownie.

Dla uniknięcia nieporozumień myśl katolicka dostrzega dwa rodzaje teologii: naturalna (*theologia naturalis*) oraz objawiona (*theologia revelata*). Podział ten czyniony jest w kontekście dwóch rodzajów poznania: naturalnego (bez pomocy łaski, w świetle samego umysłu) oraz objawionego (z pomocą łaski)⁶.

Zagadnienie powyższe nie jest jeszcze dokładnie opracowane i wymaga wszechstronnych badań.

1.1. Teologia „naturalna”

Nazwa „teologia naturalna” dotyczy albo wszechświata, przyrody, bez sięgania do nadprzyrodzoności (aspekt ontyczny), albo refleksji czynionej rozumem ludzkim bez pomocy łaski (aspekt gnozeologiczny). Bywa też, że oba aspekty się pokrywają.

⁶ Zob. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2. Lublin 2003, s. 1016.

W szczególności teologia naturalna to nurt myśli w ramach filozofii, którego przedmiotem jest rzeczywistość istniejąca poza wszechświatem. W tym przypadku nie mamy do czynienia z odróżnieniem od „teologii właściwej”, lecz z wyróżnieniem przedmiotu refleksji, którym jest rzeczywistość poza światem poznawalnym zmysłami. Tego rodzaju nurt myśli pojawił się w starożytności, a w czasach nowożytnych okazał się użyteczny w ramach myśli protestanckiej, która teologię ograniczała tylko do językowego wyrażania wiary. Protestantyzm nie uznawał refleksji nad Objawieniem czynionej przez rozum oświecony wiarą. Wiara została oddzielona od rozumu; albo jest teologia albo filozofia. Refleksja rozumu nad rzeczywistością istniejącą poza wszechświatem i nad relacją między nimi została zepchnięta do obszaru filozofii, otrzymując nazwę „teologia naturalna”. Rozkwit jej nastąpił w okresie Oświecenia i w okresie Romantyzmu. Zajmowali się nią przede wszystkim myśliciele protestanccy, którzy chcieli badać prawdy objawione rozumem, a nie mogli tego czynić w ramach protestanckiej teologii. Nic więc dziwnego, że w podręcznikach filozofii, nawet pisanych przez katolików, np. Władysław Tatarkiewicz, przeważającą większość stanowią protestanci.

Myśliciele protestanccy, twórcy „teologii naturalnej”, zajmując się treściami objawionymi, zamienili wypowiedzi wiary na wypowiedzi rozumu. Typowym przykładem był Christian Wolff (1679-1754), przeciw któremu rozpętała się nagonka „sfer religijnych” protestanckich Prus i w efekcie został skazany na banicję⁷

1.2. Specyfika teologii „właściwej”

Wskutek wieloznaczności terminu „natura”, wieloznacznie rozumiana jest również natura (specyfika, właściwości) teologii. „Teologia nie jest bynajmniej ujmowana jednakowo w samym katolicyzmie, nie mówiąc już o całym chrześcijaństwie”⁸. Odpowiednio do wielorakiego pojmowania relacji rozumu do łaski,

⁷ Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T. II, *Filozofia nowożytna do 1830 roku*, wyd. 20, (wyd. 1. Lwów 1931), Warszawa 2003, s. 158.

⁸ Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2..., s. 1006.

w różny sposób określany jest obszar ortodoksji i obszar wypowiedzi nieortodoksyjnych⁹

W definicji teologii, słowo „natura” (natura ludzka) zastąpione jest słowem „rozum” (rozum ludzki). Oprócz tego pojawia się dodatkowe słowo: „wiara”, które też ma wiele znaczeń. Oznacza to pojawienie się dodatkowego czynnika, zwiększające możliwość wielorakiego rozumienia teologii. Zdawał sobie z tego sprawę teologiczny ośrodek rzymski za papieża Leona I, zbliżając się w tej kwestii do św. Augustyna. W tym ośrodku myśli, wiara była kojarzona z mądrością Bożą (*sapientia Dei*) oświecającą rozum i serce człowieka¹⁰. Próba powiązania rozumu z wiarą poprzez stosowania terminu „mądrość” była słuszna, ale niewystarczająca. Niejednoznaczność terminu „natura”, a także niejednoznaczność terminu „teologia” sprawiła, że również wewnątrz teologii katolickiej ciągle pojawiają się kolejne nieporozumienia, zwłaszcza w trynitologii oraz w chrystologii. W trynitologii jest dogmat o jednej naturze Boga w trzech Osobach, ale można też pytać o specyfikę poszczególnych Osób, czyli o ich „naturę”. W szczególności odnosi się to do drugiej Osoby Boskiej. W chrystologii jest dogmat o dwóch naturach Syna Bożego w jednej Osobie, ale można też pytać o specyfikę tej Osoby. Wszystkie nieporozumienia wynikają z wieloznaczności terminu „natura”. Trzeba brać pod uwagę zarówno odmienne znaczenie tego terminu w poszczególnych dziedzinach: przyrodniczych, humanistycznych, filozoficznych i teologicznych, a także stosowanie tych wielu znaczeń w ramach teologii.

W naszych czasach sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, zwłaszcza po II Soborze Watykańskim. Postulaty ekumenizmu, dialogu z innymi religiami, dialogu teologii z filozofią i różnymi naukami prowadzą do jeszcze wyraźniejszej konfrontacji znaczeń terminu „natura” ustalonych w teologii katolickiej

⁹ Według świętego Augustyna wkład wektora usytuowanego w doczesności był właściwie przyzerowy, gdyż o sukcesie decydowała de facto niedocieczona w swoich zaadresowaniach łaska niebios. Ekstremum to uległo niemal odcięciu i zdominowała je diagnoza św. Tomasza, która – grubo mówiąc – ustanowiła komplementarność obu wektorów”; Stanisław Lem, *Markiz w grafie*, Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 1 (43), (1979), s. 230.

¹⁰ Zob. Cz. S. Bartnik, *Nadzieje upadającego Rzymu. Papiaska wizja świata ze schyłku imperium rzymskiego*, Warszawa 1982, s. 175.

z wieloma innymi znaczeniami¹¹. W tej sytuacji, gdy „przekazywana wiedza przypomina pudełko rozsypanych puzzli”¹², zachodzi konieczność tworzenia syntezy, a w syntezie konieczne jest ustalenie znaczenia poszczególnych terminów. Tworzenie syntezy bez sprecyzowania pojęć związane jest z niebezpieczeństwem synkretyzmu, albo odejścia od swej istoty, zagubienie tożsamości. Skoro teologia jest też tworem człowieka, a to w sytuacji zagubienia tożsamość człowieka¹³, trudno jest zachować tożsamość czynionej przez niego refleksji. Skoro teologia jest tworem osoby ludzkiej, a termin „osoba” jest wieloznaczny (pełna definicja osoby nie istnieje, są tylko definicje cząstkowe, aspektowe), to zachodzi konieczność ustalenia znaczenia terminu „osoba”¹⁴, czyli konieczność ujmowania wszystkich aspektów i tworzenia ujęcia integralnego.

2. Termin natura rozumiany w sensie przyrody

Punktem wyjścia poszukiwań rozumienia terminu „natura” w publikacjach filozoficznych i teologicznych może być też słownik *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, w którym hasło „natura” sięga do starożytnych źródeł, do Arystotelesa, który termin ten rozumiał następująco: 1) W sensie szerszym rodzenie rzeczy, pojawianie się rzeczy w sposób naturalny. 2) W sensie ścisłym to specyfika bytu, nie tylko jego statyczny schemat, lecz wszystko to, co określa jego sposób ruchu, zmienności, rozwoju (*especie*, j. kastylijski). 3) W sensie ontycznym to esencja, ale nie w znaczeniu substancji, lecz w znaczeniu bardziej formalnym, nachylonym ku istocie, jest to jakiś schemat zakodowany w substancji¹⁵.

¹¹ Por. S.C. Napiórkowskiego (*Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1991, s. 38).

¹² G. Strzelczyk, *Potrzeba interdyscyplinarności w polskiej teologii. Uwagi metodologiczne*, „Teologia w Polsce” 2,2 (2008), 257-265, s. 262.

¹³ Por. G. Angelini, *Antropologia teologica. La svolta necessaria*, „Teologia” 3 (2009), s. 332.

¹⁴ Por. J. Bujak, *Propozycja odnowy traktatu antropologii teologicznej w środowisku mediolańskiej szkoły teologicznej: kard. A. Scola i pismo „Teologia”*, „Teologia w Polsce” 6,1 (2012), s. 53

¹⁵ Por. J. M. Rovira Belloso, *Natura*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, Salamanca 1992, 957-966, s. 959.

2.1. Termin *natura* rozumiany w sensie przyrody w naukach przyrodniczych i w filozofii

W naukach przyrodniczych termin „natura” stosowany jest po prostu tylko do wszechświata¹⁶. Grecki termin „*physis*” (φύσις), pierwotnie odnosił się do charakterystycznych cech poszczególnych elementów tworzących świat – takich jak przedmioty nieożywione, rośliny, zwierzęta, człowiek – które świadczą o ich wzajemnej odmienności i pozwalają odróżnić jedne od drugich. W języku łacińskim odpowiada mu termin „*natura*”, który pochodzi od słowa *nasci* – rodzić (się) – i zawiera w sobie ideę stworzenia świata¹⁷.

Wieloznaczność terminu „natura” pojawia się w filozofii przyrody już w samych podstawach, bowiem natura (przyroda) ma swoją naturę (istotę, specyfikę, strukturę), którą wyrażają prawa przyrody. W ogromnej sieci informacji kosmicznej są ukryte parametry uniwersalne, niezmiennie¹⁸. Nowy problem związany z interpretacją słowa „natura” pojawił się wtedy, gdy stary program metafizyczny został zastąpiony przez nowy program o charakterze epistemologicznym. Poznawanie bytu zostało zastąpione poznawaniem pojęć o bycie. Zmiana ta pojawiła się załóżkowo już w filozofii XVII wieku, zwłaszcza u Kartezjusza i Malebranche’a. Słusznie zwrócono uwagę na to, że opisywanie bytów dokonuje się za pomocą określonego zasobu terminów, które należy wstępnie ustalić. To, co miało być jedynie przygotowaniem, później stało się jedynym zadaniem refleksji filozoficznej. Przełomową rolę

¹⁶ Natomiast w refleksji teologicznej wszechświat jest ujmowany w relacji do Boga Stworzyciela. Owszem i tutaj „natura” odnosi się do kosmosu, ale ma już inny sens, jest to natura stworzona, „zrodzona” przez Boga, będąca w relacji do Stwórcy. Z tego względu natura każdego bytu stworzonego ma w sobie coś, co łączy ją z naturą Boga, zawiera w sobie ślad Boży.

¹⁷ Zob. Andrzej Choromański, *Osoba ludzka jako „byt relacyjny” – antropologiczne fundamenty eklezjologii Soboru Watykańskiego II*, „*Studia teologii dogmatycznej*” (*Antropologia teologiczna wobec potrzeb i wyzwań współczesności*) (t. I, rok 2015), 58-87, s. 64; A. Choromański powołuje się na hasło ‘Natura’ w: *Encyklopedia chrześcijaństwa*, H. Witczyk (red.), t. 3, Kielce 2005, s. 113-114.

¹⁸ Por. J. J. Knappik, *Kontynuacja stwarzania wszechświata przez Boga-Stworzyciela*, w: *Od Wszechświata stworzonego do człowieka odkupionego*, red. R. Rak, Katowice 1996, s. 67.

w przejściu od metafizyki do epistemologii odegrał John Locke, który „badał nie stosunek pojęć do poznanych przedmiotów, lecz same pojęcia w tej postaci, w jakiej znajdują się w umyśle ludzkim¹⁹. Dziś mamy do czynienia z rozdzieleniem: albo metafizyka, albo epistemologia. W tej sytuacji warto wrócić do idei filozofów XVII wieku i uporządkować skomplikowaną sytuację terminologiczną, aby prawidłowo poznać relację między metafizyką a epistemologią. Niniejszy artykuł czyni jedynie to w odniesieniu do terminu „natura”.

Być może takich problemów nie mieli filozofowie, którzy ustalali, że termin „natura” będą rozumieć jednoznacznie w sensie przyrody, kosmosu, wszechświata, czyli wyłącznie w sensie metafizycznym. Do takich myślicieli zalicza się Leibniz, który twórczo rozwinął myśl Kartezjusza o ciągłości „natury”, czyli o rozciągłości bytu materialnego²⁰. Prawidłowo odróżnił epistemologię od metafizyki. Tworzona przez niego matematyka była czymś wtórnym wobec bytów realnych obiektywnych²¹. Na drugim biegunie znajduje się Hegel, który nie tylko zamienił refleksję nad obiektami na refleksję dotyczącą poznającego podmiotu, ale ponadto jednostkowy podmiot zastąpił przez personifikację idei²². W takim ujęciu trzeba zauważyć, że istnieje wiele różnych idei „natury”. W systemie Hegla spostrzeżenie to nabiera szczególnej wagi, ponieważ termin „natura” jest w tym systemie pojęciem kluczowym, obok pojęć „idea” i „duch”²³. Jeszcze dalej linię Locke’a rozwinął postmodernizm. Idee nie odnoszą się w nim do jakiegokolwiek rzeczywistości, nie mają też oparcia w jakiejś idei nadrzędnej, absolutnej. W postmodernizmie przestaje mieć sens jakikolwiek światopogląd, a także wszelka próba podejmowania zagadnienia wieloznaczności słów. Również poznanie naukowe

¹⁹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T. II..., s. 99.

²⁰ Por. Tamże, s. 78.

²¹ Por. Tamże, s. 79.

²² Por. E. Wolicka, *Część druga nie dokończonych trylogii* [Recenzja książki: Hannah Arendt, *Wola*, przełożył Robert Piłat, przedmową opatrzyła Hanna Buczyńska-Garewicz, Warszawa 1996]; *Znak* 1997, nr 2(501), 109-118, s. 115.

²³ Zob. G. Lafont, *Storia teologica della Chiesa. Itinerario e forme della teologia*, Edizioni San Paolo, Torino 1997, s. 243.

może obyć się bez światopoglądu²⁴. Oznacza to, że rozumienie terminu „natura” jest całkowicie dowolne²⁵.

2.2. Termin natura w teologii

Wśród teologów pierwszych wieków chrześcijaństwa na uwagę zasługuje Boecjusz, który definiując osobę, użył słowa „natura” w sensie proponowanym przez Arystotelesa. Można nawet powiedzieć, że zamiast rozwijanej przez pięć pierwszych wieków teologii osoby, Boecjusz przeszedł na stronę filozofii osoby. Jego teologia jest ściśle powiązana z filozofią i ma charakter ontyczny, substancjalny²⁶. Z filozofii arystotelesowskiej przejął pojęcia natury, substancji i przypadłości, tworząc definicję osoby w sposób bardzo precyzyjny, ale tylko aspektowy: „*rationalis naturae individua substantia*”²⁷. Definicja ta ma charakter aspektowy, nie akcentuje kwestii budulca, lecz kwestię wyposażenia wewnętrznego substancji, akcentuje jej specyficzne właściwości decydujące o tym, że ta substancja jest osobą, która ma naturę racjonalną. Z tego wynika, że termin natura potraktowany został w sensie właściwości, specyfiki, istoty. Za Boecjuszem szła teologia średniowieczna, zdominowana przez scholastykę²⁸. We wszystkich traktatach, począwszy od „De Deo uno” i „De deo trino”, kluczowymi terminami była „substancja” oraz ściśle z nią powiązana „natura”. W związku z tym, Jan Szczurek zauważa, że „zainteresowania teologii przesunęły się z płaszczyzny dziejzobawczo-kontemplatywnej na płaszczyznę ontologiczną, skutkiem czego teologia odeszła od życia duchowego, liturgicznego i mistycznego”²⁹. Podczas gdy w mistyce i liturgii naczelną kategorią jest re-

²⁴ Por. R. Rorty, *Filozofia a zwierciadło natury*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 1994, s. 153.

²⁵ Por. Tamże, s. 55.

²⁶ Por. M. Kurdziałek, *Boecjusz*, EK, t. 2, kol. 704-706.

²⁷ Zob. Edward Ozorowski, *Personalizm chrześcijański*, Rocznik Teologii Katolickiej, Tom IV Rok 2005, 7-17, s. 9.

²⁸ Por. J. Herbut, *Scholastyka*, w: J. Herbut (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, s. 472.

²⁹ J. Szczurek, *Trójjedyny, Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Kraków 1999, s. 15

lacja (relacja człowieka z Bogiem), w teologii naczelną kategorią pozostały „substancja” i „rozumność”

Tego rodzaju teologię filozoficzną odrzucił w XVI wieku Marcin Luter i cała refleksja teologiczna protestancka, która nie kładła nacisku ani na budulec, ani na specyficzne właściwości, lecz na relację człowieka z Bogiem. Odpowiednio do tego, dwudziestowieczny teolog protestancki Karol Barth przyjął też odpowiednio inne pojmowanie terminu „natura”. Mówiąc o właściwościach personalnych, nie akcentował on rozumności, lecz otwartość, przede wszystkim otwartość na Boga. Osoba to ktoś otwarty na innych. Zauważyć trzeba, że w pełni aspekt ten istnieje w Osobach Boskich, natomiast człowiek jest osobą o tyle, o ile jest otwarty na Boga, poprzez ufną wiarę³⁰.

W teologii katolickiej do dziś akcentowana jest substancja oraz jej istota, czyli esencja rzeczy. Można zauważyć, że termin „esencja” łączy treść zawartą w terminach „substancja” oraz „istota”³¹. Trzeba jednak zauważyć, że w katolicyzmie, obok refleksji teologicznej o charakterze filozoficznym, rozwijała się mistyka, czyli refleksja zdecydowanie odbiegająca od nurtu akademickiego. Inaczej określana jest przede wszystkim „natura ludzka”. Zamiast kategorii substancji jest relacyjność, zamiast rozumności akcentowane są uczucia, ale nie tylko wiara (jak w nurcie protestanckim), lecz przede wszystkim miłość. Mistyk nie dochodzi do poznania Boga poprzez wysiłek intelektualny, lecz spotyka się z Nim, smakuje Jego obecność. Najpierw jest doświadczenie Boga, a później opis teologiczny tego doświadczenia³².

Termin „natura” w teologii dotyczy nie tylko sfery materialnej, przyrodniczej, lecz odnosi się również do bytów duchowych. Ciągłe jednak wiązany jest tylko z jakimś jednym aspektem. Tymczasem natura powinna być ujęta w sposób integralny, powinna ujmować wszystkie aspekty konieczne i dostateczne do zdefiniowania danego bytu. Są nimi: substancja, relacja, wyposażenie wewnętrzne, oblicze (sposób ujawniania się na zewnątrz) oraz

³⁰ Por. B. Mikołajczak, *Analogia III. W Teologii, C. Kontrowersje teologiczne XX w.*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1989, kol. 507.

³¹ Por. J. M. Rovira Beloso, *Natura...*, s. 957.

³² Por. A. Martín, *El método teológico en la época moderna*, Actas del I Symposium de Teología Histórica (29-31 mayo 1980), Valencia 1981, s. 216.

działanie. Można mówić, że działanie jest sprawiane przez naturę, ale można też powiedzieć, że do natury osoby należy nie tylko potencjalna możliwość działania, lecz jego aktualizacja. Z jednej strony natura to coś (substancja) będącego podłożem działania, coś (istota) decydującego o specyfice tego działania. Z drugiej strony „natura to ograniczenie samego istnienia do danego sposobu bytowania i działania”³³. Obserwując działanie, zastanawiamy się nad istotą bytu³⁴.

3. Natura rozumiana w sensie bytu stworzonego przez Boga (przyroda stworzona przez Boga)

Utożsamianie natury z wszechświatem prowadzi do dziwnych sformułowań, w rodzaju „natura wszechświata”, bo jest ono równoznaczne ze sformułowaniem „natura natury”. Ważniejsze jednak jest spostrzeżenie, że natura wszechświata w teologii rozumiana jest inaczej niż w naukach przyrodniczych czy w filozofii panteistycznej. To już nie tylko specyfika sama w sobie, ponieważ istotnym składnikiem tej specyfiki w ujęciu teologicznym jest relacja ze Stwórcą³⁵.

3.1. Natura-wszechświat w ujęciu kreacjonistycznym: byty stworzone

W teologii jest mowa o tym, że wszechświat i wszelkie byty w nim istniejące, są stworzone. Z tego względu nie można mówić o naturze danego bytu w sposób abstrakcyjny, w izolacji od innych bytów. Musi być uwzględniona relacyjność, przede wszystkim relacja podporządkowania wobec Stwórcy, ale też relacja z innymi bytami stworzonymi. Pomijając istotę błędów Antoniego Rosminiego-Serbatiego, w wypowiedzi kościelnej na ten temat akcento-

³³ Czesław Stanisław Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 293n.

³⁴ Por. Robert Mikołaj Rynkowski, *Teologia osoby w ujęciu Czesława Stanisława Bartnika*, Praca doktorska z teologii dogmatycznej napisana w Katedrze Teologii Współczesnej pod kierunkiem ks. prof. UKSW dra hab. Ignacego Bokwy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2004, s. 48.

³⁵ Por. J. J. Knappik, *Kontynuacja stwarzania...*, s. 71.

wane jest teologiczne (integralne) rozumienie terminu „natura”³⁶. Jeżeli istnieje Bóg, twórca natury (czyli wszechświata, jak też specyfiki poszczególnych bytów), to natura, czyli cały wszechświat, jak też każdy z poszczególnych bytów ma w sobie coś, co łączy go z Bogiem³⁷. Lubelski teolog, Czesław Stanisław Bartnik mówiąc o relacji z Bogiem społeczności osób, którą jest Kościół, mówi o jego podłożu, którym jest „Kościół stworzenia” (*ecclesia creationis*), określając tę rzeczywistość terminem „natura”. Z tego wynika, że otwartość na Boga zakodowana jest nie tylko w sferze duchowej osób tworzących Kościół, lecz również w sferze cielesnej, materialnej, związanej z wszechświatem³⁸.

Kreacjonizm nie określa wszechświat terminem „natura”, ponieważ wprowadza to zamieszanie. Oprócz wzmiankowanego już sformułowania „natura natury” pojawiają się o wiele poważniejsze trudności, uniemożliwiające racjonalną refleksję teologiczną. Każdy byt stworzony ma w sobie ślad Boga, czyli ślad natury Bożej. Tak więc słowo „natura” odnoszone jest również do Boga, który nie jest wszechświatem jest wobec niego transcendentny, jest jego Stwórcą, jest z nim w ustanowionej przez siebie relacji. Stąd w teologii pojawia się potrzeba refleksji nad relacją natury Boga do natury stworzenia, a to z kolei wymaga dodatkowych rozróżnień terminologicznych. Refleksja dotycząca specyfiki relacji, czyli jej natury, wymaga przyjęcia innego rozumienia terminu „natura”³⁹.

Patrząc w drugą stronę trzeba stwierdzić, że termin „natura” odnoszony do wszechświata zostaje wzbogacony nie tylko przez posiadanie w sobie otwartości na swego Stworzyciela, ale również przez misteryjną relację z wnętrzem życia Boga. Wraz z uznaniem istnienia Boga, bytującego poza wszechświatem, w kreacjonizmie pojawia się uznanie istnienia nowego rozumienia terminu „natura”. Trzeba zauważyć, że Bóg też ma swoją naturę, czyli swoją specyfikę, swoją istotę. Niestety, wiemy o niej niewiele,

³⁶ Zob. „Dekret Świętego Oficjum *Post obitum*, 14 grudnia 1887 r.; *Breviarium fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Opracowali I. Bokwa, T. Gacia, S. Laskowski, H. Wojtowicz, wyd. 3, Poznań 2007, s. 285.

³⁷ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T. II..., s. 49.

³⁸ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2..., s. 86

³⁹ Por. M. Jędraszewski, *Recenzja*, Lublin 2010, s. 84n.

tylko tyle, że jest tożsama z istnieniem. Ponadto, termin „natura” odnoszony do wszechświata, otrzymuje nowe znaczenie. Z jednej strony przez posiadanie w sobie otwartości na Stwórcę, ale też przez to, że świat stworzony ma swój fundament w zamyśle Bożym, czyli we wnętrzu Boga.

System myśli nie uznający istnienia Boga poza wszechświatem, nadaje wszechświatowi wszelkie atrybuty boskie. Odpowiedź na pytanie o to, jaka jest jego natura (istota) brzmi: naturą (istotą) wszechświata jest boskość. W kreacjonizmie odpowiedź jest inna: jego specyfiką jest relacja zależności, zależności od Stworzyciela. Ponadto w kreacjonizmie pojawia się pytanie o to, jaka jest natura Stworzyciela, i odpowiedź: jest nią Boskość, czyli bycie Absolutem, tożsamość istoty z istnieniem, bycie Stworzycielem. O tym, że natura wszechświata oraz natury bytów ożywionych pochodzą z jasnego planu i działania Stwórcy, mówi obszernie św. Tomasz z Akwinu⁴⁰. Okazuje się, że natura – byt stworzony realny pojmowany ontycznie – ma swój wzorzec w zamyśle Bożym. Inaczej mówiąc, w zamyśle Bożym zakodowana jest istota, czyli natura całości wszechświata i wszystkich bytów poszczególnych. W ten sposób tworzona jest odpowiedź na pytanie o to, jaka jest natura natury, czyli jaka jest specyfika wszechświata.

3.2. *Natura jako Wszechświat w rozumieniu materialistycznym*

Światopogląd materialistyczny na pytanie o naturę (istotę) natury (wszechświata) odpowiada w sposób skrajny, radykalnie przeciwstawny wobec kreacjonizmu. W tym ujęciu, świat ma wszelkie atrybuty boskie, albo jest samą tylko informacją, wręcz złudzeniem (nihilizm). Odpowiednio do tego przeprowadzane są przemyślenia przyrodniczo-kosmologiczno-filozoficzne. W naszych czasach coraz mniejszą rolę odgrywa nurt zwany deizmem, zakładający dwie odrębne od siebie rzeczywistości, ale istniejące i mające odpowiednio swoją naturę. Miejsce deizmu zajmują przyrodnicze koncepcje teoriopoznawcze związane z agnostycyzmem, nihilizmem i ateizmem. Tworzona jest wizja wielu

⁴⁰ Por. Michał Chaberek, *Czy Bóg mógł się posłużyć ewolucją?*, „Fron-da”63(2012), s. 98.

wszechświatów, które nie są ważne i mogą zniknąć tak jak każda inna rzecz. Całość, w której się pojawiają i znikają ma jednak wszelkie atrybuty boskości⁴¹.

Tego rodzaju wizje, dziś bardzo modne, są tworzone już od wielu wieków. W Średniowieczu boskość wszechświata – Natury głosił Bernard Silvestris w dziele *De mundi universitate*. Boska Natura konkretyzuje obecny świat, piękny i uporządkowany. Alan z Lille w *De planetu Naturae* głosił, że Natura nie utożsamia się ze światem, jest raczej ponad-światową ideą, która może świat opuścić i pozostawić go samemu sobie. U Jana z Meun Natura jest Boskim namiestnikiem, umieszczonym pomiędzy światem a Bogiem. Okazuje się, że w każdym z tych ujęć termin „natura” rozumiany jest inaczej⁴².

Jednym z atrybutów boskości jest nieskończoność, która jest warunkiem boskości koniecznym ale nie jedynym. Tomasz z Akwinu opowiadał się za możliwością nieskończonego trwania kosmosu, ale trwanie to według niego nie jest atrybutem własnym, lecz danym z zewnątrz, przez Boga. Świat bez początku czasowego też w swoim istnieniu byłby zależny od Boga⁴³.

3.3. Termin „natura” ograniczony do przyrody ożywionej

Jedni myśliciele termin „natura” odnosili do całości kosmicznej, inni kojarzyli go tylko z przyrodą skonkretyzowaną w globie ziemskim: „Jest to przestrzeń kosmiczna szczególnie „zakrzywiona” ku ziemi, życiu, człowiekowi”⁴⁴. W takim ujęciu termin ten wiąże się z geogenezą i biogenezą, czyli z procesem kształtowania się kuli ziemskiej oraz z procesem kształtowania się na niej sfery życia – biosfery. W każdym razie termin ten dotyczy „sfery bezpośrednio związanej z globem ziemskim, z jego strukturami, dziejami i życiem” (Tamże).

⁴¹ Por. J. J. Knappik, *Kontynuacja stwarzania...*, s. 54.

⁴² Zob. Małgorzata Frankowska-Terlecka, *Pojęcie filozofii u Jana z Maun*. Druga część „*Powieści o róży*”, „*Analecta*” *Studia i materiały z dziejów nauki*, 7/2(14)1998, s. 25

⁴³ Por. J. J. Knappik, *Kontynuacja stwarzania...*, s. 50.

⁴⁴ Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2..., s. 965.

Fundament sfery ożywionej stanowią rośliny. Z tego względu, potocznie termin „natura” oznacza wszelaką roślinność, albo ziemię pokrytą roślinami. Filozoficznie jest to uzasadnione, gdyż polski termin wyrasta z greckiego *physis*, oznaczającego rodzenie się życia. W tym kontekście na uwagę zasługuje forma czasownikowa (w oryginale greckim *φύεσθαι*), która wskazuje na procesy dokonujące się w roślinie, zwłaszcza na wypuszczanie pędów i wyrastanie w dojrzałą postać⁴⁵. W każdym etapie wzrostu rośliny podkreślany jest związek z ziemią, źródłem życia. W takim ujęciu naturą (istotą) natury (przyrody) jest życie, posiadanie życia, wzrastanie, rozwój, osiągnięcie pełni. Wszelkie formy przyrody tylko konkretyzują kosmos, są tylko ujawnianiem się boskiego życia zawartego w Naturze, czyli w boskim wszechświecie (ujęcie panteistyczne). W poszczególnych fragmentach przyrody pojawia się rozwój i regres, rodzenie się życia i jego znikanie. W konkretnym miejscu natura rodzi na krótki okres, ujawniając w tym miejscu czas życia i czas śmierci, etap kwitnienia i etap przekwitania. Mówią o tym autorzy biblijni, a także filozofowie i poeci⁴⁶.

Utożsamianie natury z przyrodą jest charakterystyczne dla ujęć mitycznych, w których Natura jest źródłem życia. Bezpośrednim źródłem życia poszczególnych bytów jest przyroda, która jest fragmentem czy przejawem wszechświata, w konkretnym fragmencie przejawia jego atrybuty boskie. Odpowiednio też termin „natura” bywa utożsamiany z przyrodą, wszechświatem, albo z ponad-światową Ideą, która jest Wielką Matką Wszechświata⁴⁷. Z tego wynika, że nie można ograniczyć się do dwóch znaczeń

⁴⁵ Por. N. Widok, *Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001, s. 24.

⁴⁶ Por. dla przykładu wiersze młodopolskie: Anna Kłopotowska, *Szkarłatna róża, Jeszcze rymy!*, Warszawa 1899, s. 13; Maria Grossek-Korycka, *Smutno mi!...*, *Poezye*, Warszawa 1904, s. 152; Jan Kasprówicz, *Na Dzień 3 Maja*, I, w: *Utwory literackie, Pisma zebrane*, t. 1-6, Kraków 1973-2002, s. 384, analizowane metodami stosowanymi w filologii: Beata Kuryłowicz, *Semantyka nazw kwiatów w poezji młodej polski*, Białystok 2012, s. 119.

⁴⁷ Por. P. Sadowski, *Hamlet mityczny*, Kraków 1991, s. 153-173; poglądy tegoż zreferowała Dorota Utracka, *Chronotopia uznakowiona a metafizyka rzeczy: wokół prozy Olgi Tokarczuk* [O. Tokarczuk, *Prawiek i inne czasy*, Warszawa 1977], „Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury, z. 9 (2003), s. 105

tego terminu: wszechświat oraz istota, bo każde z tych znaczeń zawiera w sobie jeszcze wiele innych możliwości.

Najważniejszą cechą w przyrodzie ożywionej jest życie. Jeżeli termin „natura” oznacza przyrodę, to znaczy, że termin ten ogarnia również jej istotną cechę, czyli życie. Tymczasem pojawia się pytanie o naturę życia, czyli klasyczne pytanie o naturę natury. Pytanie to, odniesione do fenomenu życia, jest kolejnym potwierdzeniem konieczności odróżnienia różnych znaczeń słowa „natura”. Jest to bowiem pytanie o specyfikę, o istotę. Odpowiedź zależy od światopoglądu. Teolog zwraca uwagę na poza-przyrodniczą przyczynę, przedstawiciel nauk przyrodniczych zauważy, że materia jest tak skonstruowana, aby mogło życie zaistnieć. Nauki przyrodnicze (podobnie jak teologia) stwierdzają, że materia nieożywiona nie potrafi utworzyć w sobie życia⁴⁸. Fizyka i chemia nie potrafią nawet wyjaśnić przyczyn osobliwych właściwości życia⁴⁹. Wszyscy zgadzają się, że z niczego coś powstać nie może. Istotna różnica światopoglądowa polega na tym, czy istnieje Bóg poza wszechświatem czy jest nim sam wszechświat.

Badania nad związkiem życia z procesami fizyko-chemicznymi prowadził uczeń Nielsa Bohra, Werner Heisenberg⁵⁰. Heisenberg stwierdził, „że wszędzie tam, gdzie w żywym organizmie następują mechaniczne lub chemiczne zmiany, w celu ich wytłumaczenia należy odwoływać się do praw fizyko-chemicznych⁵¹. Nauki przyrodnicze mogą jedynie badać skutki oddziaływania życia na sferę materialną. W tym kontekście Erwin Schrödinger

⁴⁸ Por. N. Bohr, *Światło i życie*, w: N. Bohr, *Fizyka atomowa a wiedza ludzka*, tłum.: W. Staszewski, S. Szpikowski i A. Teske, Warszawa 1963, s. 20-21.

⁴⁹ Por. P. Hoyningen-Huene., *Theory of Antireductionist Arguments: The Bohr. Case Study*, w: *The Problem of Reductionism in Science*, E. Agazzi (red.), Dordrecht 1991, s. 51-70; Za: Mirosław Twardowski, *Kontrowersje wokół natury życia w pismach fizyków XX wieku*, w: *Filozofia nauki – wybrane zagadnienia*, Red. K. Bałękowski, K. Maciąg, Lublin 2015, 86-102, s. 91.

⁵⁰ Por. W. Heisenberg, *Gesammelte Werke. Collected Works. Abteil. C. Allgemeinverständliche Schriften. Band IV. Biographisches und Kernphysik*, Piper, München 1942; Por. Tenże, *Część i całość. Rozmowy o fizyce atomu*, tłum. K. Napiórkowski, Warszawa 1987, s. 137-153; Za: Mirosław Twardowski *Kontrowersje...*, s. 96.

⁵¹ Por. Tamże, s. 97.

zauważył, że życie stawia opór zasadzie entropii⁵². W każdym razie, nauki przyrodnicze potrafią jedynie wyjaśnić naturę zjawisk zachodzących w świecie przyrody⁵³. Ciągłe niewyjaśniona pozostaje relacja między życiem jako takim a budulcem fizykalnym, w którym jest ono usadowione. Przede wszystkim ważne jest to, że nauki przyrodnicze nie potrafią wyjaśnić istoty życia, na czym ono polega. Z tego wynika, że w newralgicznej kwestii pytanie o „naturę natury” pozostaje bez odpowiedzi.

3.4. Byty stworzone duchowe

W naukach teologicznych pojawia się pytanie o naturę Boga oraz o naturę bytów stworzonych duchowych. Nie jest to już refleksja dotycząca rozumienia terminu „natura”, lecz pytanie o istotę, specyfikę, specyficzne właściwości. Niemniej również wewnątrz teologii pojawiają się wielorakie rozumienia tego terminu. Bywa, że jego znaczenie zostaje ściśle określone, np. w formułach dogmatycznych dotyczących Trójcy Świętej oraz Jezusa Chrystusa. W każdym systemie aksjomatów znaczenie zastosowanych tam terminów wynika z poszczególnych aksjomatów oraz z ich całości. Podobnie formuła dogmatyczna nadaje zastosowanym tam terminom określony sens. W dogmatach trynitarnych i chrystologicznych termin „natura” powiązany jest z substancją. W Bogu jest jedna natura, w Chrystusie są dwie natury. Można jednak zastanawiać się nad naturą poszczególnych Osób w Trójcy. Wtedy słowo „natura” oznacza specyfikę, specyficzne cechy charakteryzujące poszczególne Osoby. Inna jest natura (specyfika) ojcstwa, inna synostwa. Oznacza to, że również w teologii termin „natura” ma wiele znaczeń i trzeba posługiwać się nim z wielką

⁵² Por. A. Urbanek, *Biologia XX wieku – główne nurty rozwoju*, „Kosmosl 3 (2000) s. 305-319; T. Krawczyńska, *Kwantowe aspekty biologii według Erwina Schrödingera*, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XXIV (1999) s. 148-149; Za Mirosław Twardowski *Kontrowersje...*, s. 87

⁵³ Por. *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*, [w:] Kazimierz Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 217-240 (przedruk rozprawy opublikowanej w 1912 r. Za: Piotr Brykczyński, *Kazimierza Twardowskiego koncepcja wytworów czynności* *Filozofia Nauki*, Rok XIII, 2005, Nr 2(50), 27-68, s. 34.

ostrożnością, wyjaśniając za każdym razem, w jakim sensie jest on stosowany.

Termin „natura” łączony jest z substancją nie tylko w trynologii, lecz również w angelologii oraz w antropologii (definicja osoby sformułowana przez Boecjusza). Wszędzie jednak kwestia natury danego bytu łączona była też z formą, z istotą rzeczy. Widoczne jest to wyraźnie w średniowiecznej angelologii, w której pojawiają się takie określenia, jak: *substantia superata* czy *forma subsistens*⁵⁴. W kontekście powiązania angelologii z antropologią pojawia się pytanie: czy natura (specyfika) anioła różni się od natury człowieka tym, że jego substancja (duchowa) różni się od substancji duchowej ludzkiej, czy tym, że anioł jest tylko jedną substancją, a człowiek jest złożeniem dwóch substancji?

Jeżeli mówi się o wyższości anioła nad człowiekiem z powodu braku ciała, czyli czegoś gorszego od substancji duchowej, to jak wyjaśnić istotnie gorszą ocenę aniołów upadłych, które też nie mają ciała? W tym zagadnieniu widoczne jest, że rozumienie terminu „natura” nie wiąże się z rodzajem substancji (duchowa czy materialna), lecz z jakością, z właściwościami tej samej substancji. Problem nowej natury poprzez zmianę jakości tej samej substancji próbowali ominąć manichejczycy, a później pryscylianie, według których diabeł nigdy nie miał substancji duchowej, lecz wyłonił się materii, a właściwie z chaosu i ciemności⁵⁵. Pomysły ich nie wniosły nic nowego, nie rozwiązały zasadniczego problemu terminologicznego. W angelologii ortodoksyjnej kwestia wielorakiego zastosowania terminu „natura” pozostaje aktualna, domaga się dalszych badań.

Podsumowanie

Zasadniczym celem artykułu było wykazanie, że termin „natura” jest wieloznaczny oraz wskazanie na jego różne znaczenia. Okazuje się, że – zarówno w słownikach jak i w publikacjach – termin ten stosowany jest w wielu różnych znaczeniach. Najbardziej znane i popularne są dwa znaczenia: przyroda (kosmos,

⁵⁴ Zob. K. Strzelecka, *Angelologia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 550.

⁵⁵ Por. Cz. S. Bartnik, *Nadzieje...*, s. 164.

wszechświat) oraz istota (specyfika, cechy, właściwości, struktura). Wszelkie inne znaczenia mają charakter drugorzędny i nie są często stosowane.

Ponadto, zostało wykazane, że w teologii zagadnienie to pojawia się z większą ostrością, bardziej powszechnie niż w naukach przyrodniczych. Wynika to z poszerzenia przedmiotu refleksji o rzeczywistość istniejącą poza wszechświatem materialnym. Z tego samego względu możliwe jest też wyjaśnienie przyczyn i sposobów funkcjonowania różnych znaczeń terminu „natura”

Poruszony w artykule problem wyraziście ukazuje pytanie o „naturę natury”, w którym to samo słowo ma dwa różne znaczenia. Artykuł nie ogranicza się jedynie do wskazania tekstów stosujących różne znaczenia tego terminu, lecz na podstawie kontekstu wskazuje na to, jakie jest znaczenie tego terminu w danym tekście. Na tej podstawie została dokonana refleksja ukazująca możliwość nowych interpretacji oraz zastosowania znanych już znaczeń tam, gdzie są one tylko wyczuwane, ale nie zostały jeszcze wyraźnie zapisane i opublikowane.

Nota o Autorze: Piotr Liszka – urodzony w 1951 roku w Chorzowie. Członek Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów. Profesor zwyczajny nauk teologicznych, magister matematyki. Kierownik Katedry Eklezjologii i Sakramentologii Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Po uzyskaniu tytułu profesora (w roku 2002) aktywnie uczestniczy w sympozjach naukowych, pisze artykuły naukowe, a przede wszystkim zajmuje się tworzeniem „Wielkiego magazynu teologicznego”, aktualnie ok. 30 milionów fiszek.

Bibliografia

- Angelini G., *Antropologia teologica. La svolta necessaria*, „Teologia” 3 (2009).
- Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. 2. Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.
- Bartnik C.S., *Nadzieje upadającego Rzymu. Papieska wizja świata ze schyłku imperium rzymskiego*, Instytut Prasy i Wydawnictw Novum, Warszawa 1982.
- Bartnik C.S., *Personalizm*, Lublin 1995.
- Bohr N., *Światło i życie*, w: N. Bohr, *Fizyka atomowa a wiedza ludzka*, tłum.: W. Staszewski, S. Szpikowski i A. Teske, PWN, Warszawa 1963, s. 12-25.
- Bryczyński P., *Kazimierza Twardowskiego koncepcja wytworów czynności* Filozofia Nauki [Uniwersytet Warszawski], Rok XIII, 2005, Nr 2(50), 27-68.
- Bujak J., *Propozycja odnowy traktatu antropologii teologicznej w środowisku mediolańskiej szkoły teologicznej: kard. A. Scola i pismo „Teologia”*, „Teologia w Polsce” 6,1 (2012), s. 45-61.
- Chaberek M., *Czy Bóg mógł się posłużyć ewolucją?*, „Fron-da” 63(2012)82-103, s. 98.
- Choromański A., *‘Natura’ w: Encyklopedia chrześcijaństwa*, H. Witczyk (red.), t. 3, Kielce 2005.
- Choromański A., *Osoba ludzka jako „byt relacyjny” – antropologiczne fundamenty eklezjologii Soboru Watykańskiego II*, „Studia teologii dogmatycznej” (*Antropologia teologiczna wobec potrzeb i wyzwań współczesności*) (t. I, rok 2015) [Katedra teologii katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku, Towarzystwo teologów dogmatyków. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015], 58-87.
- Dekret Świętego Oficjum *Post obitum*, 14 grudnia 1887 r.; *Breviarium fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Opracowali I. Bokwa, T. Gacia, S. Laskowski, H. Wojtowicz, Wydawnictwo Księgarnia świętego Wojciecha, wyd. 3, Poznań 2007.
- Frankowska-Terlecka M., *Pojęcie filozofii u Jana z Maun. Druga część „Powieści o róży”*, „Analecta” Studia i materiały z dziejów nauki [Instytut Historii Nauki PAN], 7/2(14)1998, 7-28.
- Grossek-Korycka M., *Smutno mi!..., Poezye*, Warszawa 1904.
- Hajduk Z., *Natura*, w: Encyklopedia Katolicka. T. XIII, Towarzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II, kol. 805-806, Lublin 2009.
- Heisenberg W. *Część i całość. Rozmowy o fizyce atomu*, tłum. K. Napiórkowski, PIW, Warszawa 1987.

- Heisenberg W. *Gesammelte Werke. Collected Works. Abteil. C. Allgemeinverständliche Schriften. Band IV. Biographisches und Kernphysik*, Piper, München 1942.
- Herbut J., *Scholastyka*, w: J. Herbut (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997.
- Hoyningen-Huene P., *Theory of Antireductionist Arguments: The Bohr Case Study*, w: *The Problem of Reductionism in Science*, E. Agazzi (red.), Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1991, s. 51-70.
- Jędraszewski M., *Recenzja*, seria Doktorzy honoris causa, nr 5, Lublin 2010.
- Kasprowicz J., *Na Dzień 3 Maja*, I, w: *Utwory literackie, Pisma zebra- ne*, t. 1-6, Kraków 1973-2002.
- Kłopotowska A., *Szkarłatna róża, Jeszcze rymy!*, Warszawa 1899.
- Knappik J. J., *Kontynuacja stwarzania wszechświata przez Boga-Stwo- rzyciela*, w: *Od Wszechświata stworzonego do człowieka odkupio- nego*, red. R. Rak, Katowice 1996, 47-76.
- Krawczyńska T., *Kwantowe aspekty biologii według Erwina Schrödin- gera*, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XXIV (1999) s. 148-149.
- Kurdziałek M., *Boecjusz*, EK, t. 2, kol. 704-706.
- Kuryłowicz B., *Semantyka nazw kwiatów w poezji młodej polski*, (Wy- dział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku; Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku), Białystok 2012.
- Lafont G., *Storia teologica della Chiesa. Itinerario e forme della teolo- gia*, Edizioni San Paolo, Torino 1997.
- Lem S., *Markiz w grafie* (Kraków, październik 1978 r.), *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja [IBL PAN] nr 1 (43)*, (1979) 7-43.
- Mały Słownik Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, redak- cja tomu: Stanisław Skorupka, Halina Auderska, Zofia Lempicka, wydanie IX (wyd I w roku 1968), Warszawa 1993.
- Martín A., *El método teológico en la época moderna*, *Actas del I Sym- posion de Teología Histórica (29-31 mayo 1980)*, Valencia 1981, 201-233.
- Maryniarczyk A., *Istota*, *Encyklopedia Katolicka*. T. VII, Lublin 1997, kol. 537-540.
- Mikołajczak B., *Analogia III. W Teologii, C. Kontrowersje teologiczne XX w.*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1989, kol. 506-509.
- Napiórkowski S.C. (*Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1991).
- Ozorowski E., *Personalizm chrześcijański*, *Rocznik Teologii Katolic- kiej [Uniwersytet w Białymstoku]* Tom IV Rok 2005, 7-17.
- Pełczyński A., *Natura czysta*, w: *Encyklopedia Katolicka*. T. XIII, To- warzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II, kol. 206-207
- Pełczyński A., *Natura i łaska*, w: *Encyklopedia Katolicka*. T. XIII, To- warzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II, kol. 807-808.

- Rorty R., *Filozofia a zwierciadło natury*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 1994.
- Rovira Beloso J. M., *Natura*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, Salamanca 1992, 957-966.
- Rynkowski R.M., *Teologia osoby w ujęciu Czesława Stanisława Bartnika*, Praca doktorska z teologii dogmatycznej napisana w Katedrze Teologii Współczesnej pod kierunkiem ks. prof. UKSW dra hab. Ignacego Bokwy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2004.
- Sadowski P., *Hamlet mityczny*, Kraków 1991.
- Strzelczyk G. Ks., *Potrzeba interdyscyplinarności w polskiej teologii. Uwagi metodologiczne*, „Teologia w Polsce” 2,2 (2008), 257-265.
- Strzelecka K., *Angelologia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 549-552.
- Szczurek J.D., *Trójjedyny, Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1999.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, T. II, *Filozofia nowożytna do 1830 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. 20, (wyd. 1. Lwów 1931), Warszawa 2003.
- Twardowski K., *Wybrane pisma filozoficzne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 217-240 (przedruk rozprawy opublikowanej w 1912 r.
- Urbanek A., *Biologia XX wieku – główne nurty rozwoju*, „Kosmos” 3 (2000) 305-319.
- Utracka D., *Chronotopia uznakowiona a metafizyka rzeczy: wokół prozy Olgi Tokarczuk* [O. Tokarczuk, *Prawiek i inne czasy*, Warszawa 1977], „Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” [Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie], z. 9 (2003) 103-114.
- Widok N., *Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001.
- Wolicka E., *Część druga nie dokończonych trylogii* [Recenzja książki: Arendt Hannah, *Wola*, przełożył Robert Piłat, przedmową opatrzyła Hanna Buczyńska-Garewicz, Czytelnik, Warszawa 1996], „Znak” 1997, nr 2(501), 109-118.
- Zimoń H., *Istota Najwyższa*, Encyklopedia Katolicka. T. VII, Lublin 1997, kol. 540-541
- Zuberbier A., *Słownik Teologiczny*, t. 1 A-N, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1985, 349-351.